

przypadkiem nie przyszli Jego uczniowie, nie wykradli Go i nie powiedzieli ludowi: Powstał z martwych. I będzie ostatnie oszustwo gorsze od pierwszego.

- E.** Rzekł im Piłat:  
**I.** Macie straż: idźcie, zabezpieczcie grób, jak umiecie.  
**E.** Oni poszli i zabezpieczyli grób, opieczetowując kamień i stawiając straż.

**Oto słowo Pańskie.**

## EWANGELIA KRÓTSZA

Mt 27, 11-54

### **M**ęka naszego Pana Jezusa Chrystusa według Świętego Mateusza

*Jezus przed Pilatem*

- E.** Jezusa postawiono przed namiestnikiem. Namiestnik zadał Mu pytanie:  
**I.** Czy Ty jesteś Królem żydowskim?  
**E.** Jezus odpowiedział:  
 ✕ Tak, Ja nim jestem.  
**E.** A gdy Go oskarżali arcykapłani i starsi, nic nie odpowiadał. Wtedy zapytał Go Piłat:  
**I.** Nie słyszysz, jak wiele zeznają przeciw Tobie?  
**E.** On jednak nie odpowiedział mu na żadne pytanie, tak że namiestnik bardzo się dziwił.

*Jezus odrzucony przez swój naród*

A na każde święto namiestnik miał zwyczaj uwalniać jednego więźnia, którego chcieli. Trzymano zaś wtedy znacznego więźnia, imieniem Barabasz. Gdy się więc zgromadzili, spytał ich Piłat:

- I.** Którego chcecie, żebym wam uwolnił, Barabasza czy Jezusa, zwanego Mesjaszem?  
**E.** Wiedział bowiem, że przez zawiść Go wydali. A gdy on odbywał przewód sądowy, żona jego przysłała mu ostrzeżenie:

- I. Nie miej nic do czynienia z tym Sprawiedliwym, bo dzisiaj we śnie wiele nacierpiałam się z Jego powodu.
- E. Tymczasem arcykapłani i starsi namówili tłumy, żeby żądały Barabasa, a domagały się śmierci Jezusa. Pytał ich namiestnik:
- I. Którego z tych dwu chcecie, żebym wam uwolnił?
- E. Odpowiedzieli:
- T. Barabasa.
- E. Rzekł do nich Piłat:
- I. Cóż więc mam uczynić z Jezusem, którego nazywają Mesjaszem?
- E. Zawołali wszyscy:
- T. Na krzyż z Nim!
- E. Namiestnik powiedział:
- I. Cóż właściwie złego uczynił?
- E. Lecz oni jeszcze głośniej krzyczeli:
- T. Na krzyż z Nim!
- E. Piłat, widząc, że nic nie osiąga, a wzburzenie raczej narasta, wziął wodę i umył ręce wobec tłumu, mówiąc:
- I. Nie jestem winny krwi tego Sprawiedliwego. To wasza rzecz.
- E. A cały lud zawołał:
- T. Krew Jego na nas i na dzieci nasze.
- E. Wówczas uwolnił im Barabasa, a Jezusa kazał ubiczować i wydał na ukrzyżowanie.

*Król wyszydzony*

Wtedy żołnierze namiestnika zabrali Jezusa z sobą do pretorium i zgromadzili koło Niego całą kohortę. Rozebrali Go z szat i narzucili na Niego płaszcz szkarłatny. Uplótnszy wieniec z ciernia, włożyli Mu na głowę, a do prawej ręki dali Mu trzcinę. Potem przyklękali przed Nim i szydzili z Niego, mówiąc:

T. Witaj, Królu żydowski!

E. Przy tym pluli na Niego, brali trzcinę i bili Go po głowie. A gdy Go wyszydzili, zdjęli z Niego płaszcz, włożyli na Niego własne Jego szaty i odprowadzili Go na ukrzyżowanie.

*Droga krzyżowa*

Wychodząc, spotkali pewnego człowieka z Cyreny, imieniem Szymon. Tego przymusili, żeby niósł krzyż Jego. Gdy przyszedli na miejsce zwane Golgotą, to znaczy Miejscem Czaszki, dali Mu pić wino zaprawione goryczą. Skosztował, ale nie chciał pić.

Gdy Go ukrzyżowali, rozdzielili między siebie Jego szaty, rzucając o nie losy. I siedząc tam, pilnowali Go. A nad głową Jego umieścili napis z podaniem Jego winy: To jest Jezus, Król żydowski. Wtedy też ukrzyżowano z Nim dwóch złoczyńców, jednego po prawej, drugiego po lewej stronie.

*Wyszydzenie na krzyżu*

Ci zaś, którzy przechodzili obok, przeklinali Go i potrząsali głowami, mówiąc:

**T.** Ty, który burzysz przybytek i w trzy dni go odbudowujesz, wybaw sam siebie; jeśli jesteś Synem Bożym, zejdz z krzyża!

**E.** Podobnie arcykapłani wraz z uczonymi w Piśmie i starszymi, szydząc, powtarzali:

**T.** Innych wybawiał, siebie nie może wybawić. Jest królem Izraela: niechże teraz zejdzie z krzyża, a uwierzymy w Niego. Zaufał Bogu: niechże Go teraz wybawi, jeśli Go miłuje. Przecież powiedział: Jestem Synem Bożym.

**E.** Tak samo lżyli Go i złoczyńcy, którzy byli z Nim ukrzyżowani.

#### *Śmierć Jezusa*

Od godziny szóstej mrok ogarnął całą ziemię, aż do godziny dziewiątej. Około godziny dziewiątej Jezus zawołał donośnym głosem:

✠ Elí, Elí, lemá sabachtháni?

**E.** To znaczy: Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił? Słyszając to, niektórzy ze stojących tam mówili:

**T.** On Eliasza woła.

**E.** Zaraz też jeden z nich pobiegł i wzięwszy gąbkę, nasączył ją octem, umocował na trzcinnie i dawał Mu pić. Lecz inni mówili:

**T.** Zostaw! Popatrzmy, czy nadejdzie Eliasza, aby Go wybawić.

**E.** A Jezus raz jeszcze zawołał donośnym głosem i oddał ducha.

*Wszyscy klękają i przez chwilę zachowują milczenie.*

#### *Po zgonie Jezusa*

A oto zasłona przybytku rozdarła się na dwoje z góry na dół; ziemia zadrżała i skały zaczęły pękać. Groby się otworzyły i wiele ciał świętych, którzy umarli, powstało. I wyszedłszy z grobów po Jego zmartwychwstaniu, weszli do Miasta Świętego i ukazali się wielu.

Setnik zaś i jego ludzie, którzy trzymali straż przy Jezusie, widząc trzęsienie ziemi i to, co się działo, zlekli się bardzo i mówili:

**T.** Prawdziwie, Ten był Synem Bożym.

**Oto słowo Pańskie.**